

Michał Sitarek  
m.sitarek@express.bydgoski.pl

## Kto zaprojektuje serce fontanny?

**Inwestycje.** Znalazły się pieniądze na wykonanie projektu odbudowy historycznego „Potopu”



Dla potrzeb badań bydgoszczan, z fontanny stojącej w niemieckim Coburgu trzeba by spuścić wodę

**Do przetargu na projekt odbudowy mechanizmu fontanny „Potop” nikt nie stanął. Ratusz powtórzy konkurs za tydzień. To kolejny krok do powrotu rzeźby na plac Wolności.**

Prezydent Konstanty Dombrowicz już wiosną obiecał wesprzeć działania Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop”. Teraz Wydział Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta wysupłał pieniądze na wykonanie projektu. Niestety, do ogłoszonego przetargu nikt nie stanął.

- To nic nadzwyczajnego. Jest sezon urlopowy, a projektanci rzadko wtedy pracują. Poza tym, to niełatwe zadanie. Serce tej fontanny bije pod ziemią. Mechanizm znajduje się pod misą. Potrzebny będzie prawdziwy ekspert. Przygotowanie dokumentacji odbudowy to skomplikowane zadanie - wyjaśnia dyrektorka Wydziału Zamówień Publicznych bydgoskiego Urzędu Miasta, Lucyna Kojder-Szweda.

Za tydzień wydział ogłosi kolejny przetarg. Jeśli tym razem się nie uda, możliwe będzie negocjowanie ceny.

Tymczasem wiary w sukces nie traci Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop”.

- We własnym zakresie przygotowujemy wizualizacje, zbieramy materiały historyczne i pieniądze na odbudowę. Udało się nam także z pomocą Akademii Techniczno-Rolniczej dokonać ekspertyzy stanu basenu. W najbliższym czasie zamierzamy wysłać do Coburga zespół ekspertów z Krakowa, aby geodezyjnie pomierzyć kopię „Potopu”. Liczymy na pomoc ratusza - wyjaśnia plastyk miejski i członek stowarzyszenia, Janusz Bałdyga.

Wyjazd planowany był wcześniej, ale na przeszkodzie stanęły prace konserwatorskie w niemieckim mieście.

- Do tej pory wykonywane były odlewy gipsowe w skali. Bazowały one na fotografiach. Pomiar geodezyjny pozwoli wiernie zrekonstruować rzeźbę w Bydgoszczy - wyjaśnia skarbnik stowarzyszenia, Wojciech Lech. - Wcześniej myśleliśmy o komputerowym skanowaniu, ale to zbyt droga i skomplikowana operacja. Jednak nawet najbliższy wyjazd to duże wyzwanie. Czekamy na odpowiedź władz niemieckiego miasta w sprawie możliwości spuszczenia wody z fontanny. Pomnik w czasie pomiarów musi być suchy - wyjaśnia pasjonat.

Na budowę całego „Potopu” potrzeba ponad milion złotych. To nie zniechęca jednak stowarzyszenia. - „Potop” jest symbolem Bydgoszczy. Gdy powróci na plac Wolności, domknie się historia miasta. Na tej fontannie nie warto oszczędzać - przekonuje Wojciech Lech.

## **Odbuduj „Potop”!**

Trwa zbiórka pieniędzy na odbudowę

Można je wpłacać na konto stowarzyszenia:

Bank PKO BP I/Bydgoszcz

26 1020 1462 0000 7402 0103 1087